

Polska, Niemcy i Rosja w Europie XXI wieku

Wykład wygłoszony 13 marca 2013 r.

na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

przez

dr Andreea Schockenhoffa

Wiceprzewodniczącego frakcji CDU-CSU w Bundestagu

Koordynatora ds. niemiecko-rosyjskiej współpracy obywatelskiej

Wprowadzenie

To dla mnie duży zaszczyt móc przemawiać na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego o relacjach między Polską, Niemcami i Rosją.

Kardynała Wyszyńskiego zapamiętałem jako wielkiego polskiego patriotę, duchowego przywódcę i stróża chrześcijańskiej tożsamości narodu polskiego w czasach komunistycznych represji. Był on jednym z autorów listu pasterskiego biskupów polskich do biskupów niemieckich. Zawarta w tym liście deklaracja: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” została sformułowana w najtrudniejszych czasach i miała przełomowe znaczenie jako jeden z pierwszych kroków prowadzących do późniejszego pojednania naszych narodów i zjednoczenia podzielonej Europy. W pamięci mam także łagodzący wpływ kardynała Wyszyńskiego w sporze komunistycznych władz z „Solidarnością”. Odwaga kobiet i mężczyzn zaangażowanych w działalność Związku była załącznikiem przełamania podziału na naszym kontynencie, zaś politycy i doradcy z „Solidarności” zaproponowali i przeforsowali zmianę paradygmatu w polskiej polityce wobec Niemiec jeszcze przed przełomowym rokiem '89. Argumentowano, iż w interesie Polski leży nie podział Niemiec, który zmniejszałby potencjał państwa, lecz zjednoczenie. Właśnie ta zdecydowana postawa Polski doprowadziła w latach 89-90 do ponownego zjednoczenia mojego kraju.

Wspólne stanowisko wobec Rosji

W odniesieniu do relacji z Rosją możemy stwierdzić, że Polska i Niemcy bardzo podobnie myślą i działają w tym zakresie. W przeszłości nie zawsze tak było. Obecnie Polska i Niemcy reprezentują takie samo stanowisko nie tylko w kwestii analizy, lecz także w kwestii działań strategicznych podejmowanych wobec Rosji, co samo w sobie stanowi wartość. Bowiem jeśli Polska i Niemcy zajmują wspólne stanowisko wobec Rosji, powstaje możliwość wypracowania konsensusu w zakresie spójnej polityki Unii Europejskiej w relacjach z Rosją.

Dlaczego opowiadam się za spójną polityką Unii Europejskiej wobec Rosji? Czy miniony rok nie ukazał zjawiska nowej spójności Unii Europejskiej w jej relacjach z Rosją? Dlaczego należałoby tę spójność intensyfikować?

Spójne działania Unii Europejskiej wobec Rosji są mile widziane, ponieważ są warunkiem efektywnej współpracy z Rosją. Im bardziej zwarte stanowisko będzie reprezentowała Unia i w im bardziej solidarny sposób będzie reagować na próby Moskwy poróżnienia poszczególnych państw członkowskich lub też prowadzenia z nimi politycznych rozgrywek, tym skuteczniejsza okaże się polityka UE wobec Rosji.

Jednakże pojawia się pytanie, czy zwanie szeregow państw UE jest jedynie reakcją na rosnące represje w Rosji i malejącą gotowość władz rosyjskich do współpracy, czy też spójność wykracza poza ten aspekt? Czy naprawdę jesteśmy zgodni co do celów, które chcemy osiągnąć we współpracy z Rosją?

Czy poza tym jesteśmy zgodni co do tego, czego chcemy wymagać od Rosji i w jaki sposób należy reagować, gdy rosyjscy przywódcy nadal będą okazywać znikomą chęć do współpracy? Wydaje się, że od momentu, kiedy Władimir Putin ponownie objął urząd prezydenta, uległ on błędnemu przekonaniu, jakoby Rosja nie potrzebowała ścisłej współpracy z Unią Europejską.

Należy podkreślić, że ścisła współpraca z silną, nowoczesną pod względem politycznym i gospodarczym, demokratyczną i respektującą zasady państwa prawa Rosją, leży w strategicznym interesie Unii Europejskiej. W tym sensie powinniśmy dążyć do szeroko pojętego partnerstwa modernizacyjnego z Rosją, długoterminowo pogłębiać relacje Unii Europejskiej z Rosją w oparciu o cel stworzenia wspólnej przestrzeni gospodarczej od Władywostoku po Lizbonę i wspólnie działać na rzecz ogólnoeuropejskiego i globalnego pokoju.

Wspomniany powyżej interes strategiczny wynika z faktu, iż Rosja i UE na skutek rosnących międzynarodowych i globalnych wyzwań w XXI w. powinny – wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi – zacieśnić współpracę, aby zabezpieczyć wspólne interesy, lepiej zwalczać zagrożenia i realizować wspólne przedsięwzięcia.

Kieruję się przy tym następującym przekonaniem: nasze stosunki charakteryzuje szerokie pole wzajemnych zależności. Stabilny i prosperujący wzrost Europy najłatwiej będzie osiągnąć z Rosją, nie zaś przeciwko Rosji. Poza tym, z punktu widzenia tradycji, historii, idei oraz kultury, a także w kwestiach wartości, Rosja zasadniczo znajduje się bliżej kultury zachodniej niż wiele innych państw.

Jednak jeżeli Rosja – jak ma to miejsce obecnie – nie chce ściśle współpracować z Unią Europejską, a zwłaszcza gdy nie dotrzymuje podjętych zobowiązań, nie powinniśmy ciągle zastanawiać się, za pomocą jakich dodatkowych działań i kroków możemy pozyskać ten kraj do ściślejszej współpracy, lecz powinniśmy nauczyć się czekać cierpliwie, aż Rosja sama uzna, że nadszedł czas na współpracę z Unią Europejską.

Gdyż to Rosja bardziej potrzebuje Unii Europejskiej niż na odwrót. Rosja jest nazbyt ściśle związana z UE, żeby mogła się z tej relacji wycofać. Dotyczy to nie tylko stosunków gospodarczych, lecz także faktu, że największa część społeczeństwa rosyjskiego, a także elit politycznych, ma jednoznacznie proeuropejską orientację.

Dialog z Rosją

O wszystkich wyżej wymienionych kwestiach musimy umieć prowadzić otwarty i – w razie konieczności – także sporny dialog z Rosją!

Kwestia dialogu dotyczy m.in. rozwoju Rosji. Od czasu ponownego przejęcia urzędu prezydenta przez Władimira Putina, zostały podjęte działania ustawodawcze i prawne, których celem jest rosnąca kontrola aktywnych obywateli. Te działania sankcjonują krytyczne zaangażowanie w sprawy państwa i oznaczają konfrontacyjne stanowisko państwa wobec krytyków rządu. Jeśli w kraju członkowskim Rady Europy wycofuje się standardy demokratyczne, ogranicza praworządność i zaostrza tendencje do represji, nie pozostawia nas to obojętnymi, lecz napełnia niepokojem i dlatego kwestie te powinny zostać otwarcie poruszone podczas dialogu z Rosją.

Z niepokojem obserwujemy także rosnącą polaryzację między państwem a społeczeństwem. Faktem jest, że społeczeństwo rosyjskie podlega szybkiej i intensywnej modernizacji, żądając większego udziału w polityce, praworządności, wolności mediów i zmniejszenia korupcji. Jednakże polityka nie dotrzymuje kroku temu dynamicznemu rozwojowi, co więcej, wzrasta dystans między sferą polityki a rozwojem społecznym. W efekcie władza próbuje wprowadzać kolejne ograniczenia, zamiast wykorzystać ten wspaniały potencjał swych obywateli na rzecz modernizacji kraju. Zaangażowani obywatele są przez państwo często postrzegani nie jako partnerzy, lecz przeciwnicy. Także przejawy zaangażowania społecznego wzbudzają podejrzliwość władz.

Starania rosyjskiego społeczeństwa o modernizację leżą w naszym interesie, ponieważ – jak wspominałem – pragniemy, żeby naszym partnerem była Rosję nowoczesna, demokratyczna i praworządna. Dlatego też Unia Europejska, a przede wszystkim społeczeństwo obywatelskie UE, powinny w znacznie większym stopniu wspierać rosyjski proces modernizacji poprzez konkretne projekty oparte na współpracy z rosyjskim społeczeństwem obywatelskim. Nie są to działania skierowane przeciwko władzom Rosji, ich celem jest wsparcie sił społecznych, które mogą przyczynić się do postępu i innowacji w kraju. Wyraźne wzmocnienie współpracy ze społeczeństwem obywatelskim jest życzeniem, które społeczeństwo rosyjskie kieruje do nas. Różne instytucje, między innymi polski Instytut Spraw Obywatelskich, Centrum Analityczne Jurija Lewady czy Fundacja Dziedzictwo Eurazji, opublikowały niedawno wyniki badań opinii publicznej w Rosji, które nie tylko ukazują ważne zbliżenie we wzajemnym postrzeganiu między Polską, Rosją a Niemcami, lecz mówią one także o tym, że młode elity rosyjskie, które będą wpływać na przyszłość naszych relacji, domagają się intensywniejszych kontaktów społeczeństwa rosyjskiego, zwłaszcza klasy

średniej, z zagranicą. Powinien to być ważny punkt wyjścia dla europejskiej polityki wobec Rosji.

EU-Russia-Civil-Society-Forum oraz wielu narodowych, pozarządowych graczy umożliwia nam wzmocnienie współpracy na poziomie społeczeństwa obywatelskiego. Takie działania powinniśmy wspierać w większym niż dotychczas stopniu, a wyżej wymieniona forma współpracy powinna być nowym priorytetem w relacjach Unii z Rosją, bowiem działania na poziomie społeczeństwa obywatelskiego będą odgrywać zasadniczą rolę, jeśli chcemy pielęgnować współpracę z Rosją w oparciu o wartości. Oznacza to, że my także musimy być gotowi w zdecydowany sposób opowiadać się za wartościami i normami, co do których Rosja zobowiązała się jako członek Rady Europy.

Wyzwania Rosji na drodze do nowoczesnego państwa

Jesteśmy przekonani, że Rosja na drodze do nowoczesnego, biorącego aktywny udział w globalnej konkurencji państwa może jedynie zyskać dzięki aktywnemu, także krytycznemu zaangażowaniu swych obywateli. Zamiast status quo i stagnacji, kraj ten potrzebuje otwarcia i innowacji, ponieważ pozycja Rosji od lat maleje w niemal wszystkich międzynarodowych wskaźnikach. Zaostrza się dramatyczny problem demograficzny kraju, coraz więcej kreatywnych ludzi i coraz więcej kapitału opuszcza Rosję, a obydwa te czynniki są konieczne do przeprowadzenia modernizacji państwa. Mimo oficjalnej retoryki, gospodarka jest uwikłana w zależność od surowców i hamowana przez przemożną biurokrację i systemową korupcję. Ta ostatnia – podążając za słowami rosyjskich analityków – niedawno osiągnęła rozmiary zinstytucjonalizowanej kleptokracji. Inwestycje nie rozwijają się – także na skutek niepewnych warunków prawnych. Jako przykład można podać, że z tego powodu w minionym roku z 6500 niemieckich firm tam działających, 200 opuściło Rosję.

W rezultacie Rosja będzie zajmowała coraz dalsze pozycje na liście światowej gospodarki. Zjawisko to pogłębi się na skutek głębokich przemian na międzynarodowych rynkach energetycznych, jako że Rosja – poza rolą eksportera surowców naturalnych – nie jest w stanie sama rozwinąć się w kierunku państwa nowoczesnego i zdolnego do konkurencji w międzynarodowej gospodarce. Dlatego dziś Rosja bardziej niż kiedykolwiek wcześniej potrzebuje Unii jako partnera na drodze do modernizacji.

Wspólny interes polega na rozbudowie stosunków gospodarczych, aż po rozszerzoną strefę wolnego handlu. Nie będzie to jednak możliwe, jeśli w Rosji nie umocni się praworządność i nie będą przestrzegane zobowiązania WTO. Dodatkowym obciążeniem relacji Unia Europejska-Rosja jest niedawne wdrożenie przez komisję UE postępowania kartelowego przeciwko Gazpromowi oraz przeciwko Rosji z powodu nieprzestrzegania standardów WTO w zakresie opłat za recykling starych samochodów i zakazu importu bydła.

Także w tym kontekście musimy prowadzić debatę z Rosją o różnicach w podejściu do partnerstwa modernizacyjnego. Unia Europejska i Rosja zawarły w 2010 r. „Partnerstwo dla

modernizacji”, którego celem jest współpraca tematyczna, inicjująca projekty nie tylko z zakresu gospodarki, ale także obejmujące tematy polityczne, społeczne i prawne.

Jednak obecnie musimy stwierdzić, że warunki współpracy uległy zmianie. W Rosji debata zawężała się do modernizacji czysto gospodarczo-technicznej, w której – jak w latach trzydziestych – kompleks wojskowo-przemysłowy ma funkcjonować w charakterze napędzającej gospodarkę lokomotywy. Zgodnie z naszym rozumieniem, innowacja nie potrzebuje uzbrojenia, lecz kreatywności; nie odstraszenia, lecz inwestowania w *soft powers* takie jak wykształcenie, umacnianie praworządnego państwa, wzmacnianie klasy średniej.

Niemcy, Polska i Unia Europejska są nadal gotowe do szeroko zakrojonego partnerstwa z Rosją, służącego wzmacnianiu demokracji, budowie państwa prawa i społeczeństwa obywatelskiego, zaangażowaniu obywateli i umacnianiu licznej klasy średniej. Jednak dotychczas uzyskaliśmy w tym zakresie niewielki postęp, chociaż prezydent Putin na szczytach UE i Rosji w czerwcu i grudniu minionego roku potwierdził swoje poparcie dla wyżej wymienionych kwestii. Bez włączenia społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza dobrze wykształconej, nowoczesnie myślącej warstwy średniej oraz bez wzmocnionego państwa prawa, nie dojdzie do modernizacji gospodarczej. W każdym razie tak dotychczas wyglądało to w praktyce. W przypadku licznych dużych projektów modernizacji gospodarczej lub industrializacji, opartych na ogromnych inwestycjach i *know how*, nie uzyskano wymiernych sukcesów. Ponadto Rosja w nielicznych dziedzinach zaawansowanej technologii, w których osiągnęła najwyższy poziom (kosmonautyka oraz budowa samolotów), doznała dotkliwych niepowodzeń. Tym bardziej powinniśmy z naciskiem podkreślać, że „Partnerstwo dla modernizacji” obejmuje nie tylko projekty związane z tematami gospodarczo-technologicznymi, lecz z wymienionych powodów powinno obejmować także współpracę w zakresie państwa prawa oraz modernizacji politycznej i społecznej. Dzięki temu ku obopólnej korzyści poszerzą się możliwości współpracy we wszystkich dziedzinach obustronnych relacji.

Dotyczy to również nowej umowy partnerskiej między Unią Europejską a Rosją. Dlatego należy kontynuować działania na rzecz szeroko pojętego układu wzajemnych stosunków. Rosja natomiast życzy sobie jedynie układu ramowego – z uzupełniającymi umowami wyłącznie w tych obszarach, w których dopatruje się największych korzyści dla siebie. Sytuację dodatkowo utrudnia fakt, że strona rosyjska w centralnych zakresach umowy odwołuje się do wyłącznych kompetencji Euroazjatyckiej Komisji Gospodarczej unii celnej między Rosją, Białorusią i Kazachstanem. Z mojego punktu widzenia jest to politycznie, ale też prawnie nie do zaakceptowania. Skoro my, od momentu przystąpienia Rosji do WTO, dążymy do pogłębienia stosunków włącznie z powołaniem strefy wolnego handlu, to – chociażby z prawnego punktu widzenia – nie możemy postąpić tak z instytucją reprezentującą państwa, które nie spełniają określonych standardów, np. standardów WTO.

W tym kontekście chciałbym poruszyć kwestię liberalizacji procedur wizowych. Nie tylko dla Rosji stanowi to główny problem, również my jesteśmy niezmiernie zainteresowani tym, by możliwie wielu Rosjan poznało Unię Europejską taką, jaka jest faktycznie, bez piętrenia

źmudnych, czasochłonnych i kosztownych formalności wizowych. Obie strony uzgodniły w 2010 r. stopniowy, skoordynowany proces, którego dalekosiężnym celem jest ruch bezwizowy. Wysunięte przez Moskwę dodatkowe żądanie uwzględnienia rosyjskich paszportów służbowych z pewnością nie przyspieszy tego procesu, a jedynie go utrudni. Zniesienie obowiązku wizowego wiąże się zatem z tempem wdrażania przez Rosję uzgodnionych reform.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że życzymy sobie nowej jakości stosunków z Rosją i pogłębienia wzajemnych relacji poprzez nowy układ o partnerstwie i powołanie strefy wolnego handlu między UE i Rosją oraz stopniowego zacieśniania tychże relacji. Mogę sobie również wyobrazić zaproponowane przez prezydenta Putina stworzenie „wspólnoty gospodarczej od Władywostoku po Lizbonę”, jednak realizacja takiej wizji wymaga porozumienia Unii Europejskiej z Rosją w sprawie podstaw polityki bezpośredniego sąsiedztwa, którego najważniejszymi zasadami powinno być poszanowanie suwerenności i integralności sąsiadujących ze sobą państw oraz równoprawne stosunki z nimi. Nie powinno być przy tym żadnych uprzywilejowanych stref wpływu. Wspólnym celem ma być demokratyczny, stabilny pod względem praworządności i gospodarczo prosperujący region sąsiedzki.

Polityka zagraniczna i kwestie bezpieczeństwa

Również w sprawach związanych z polityką zagraniczną i polityką bezpieczeństwa należy dążyć do większej spójności między Rosją i UE. Wszystkie ważne międzynarodowe wyzwania dotyczą interesów Rosji i Unii Europejskiej w tym samym stopniu i wspólnie łatwiej nam będzie się z nimi uporać. Podam kilka przykładów: walka z narkotykami i terroryzmem, nieprolifracja broni masowego rażenia – chodzi tu zwłaszcza o irański program nuklearny, konflikt w Syrii, wyzwania w Afryce Północnej, na Bliskim i Środkowym Wschodzie, konflikt w Naddniestrzu, zamrożone konflikty na południowym Kaukazie czy też region Arktyki.

Nasz szeroko pojęty wspólny interes jest jasny, tak samo jak przesłanie moich licznych rosyjskich rozmówców: w świecie globalnym i wielobiegunowym względne znaczenie gospodarcze Europy, Rosji i Stanów Zjednoczonych – nie tylko osobno, lecz także razem – stale maleje. W przyszłości będzie to wymagać możliwie ścisłej współpracy, by móc wspólnie zwalczać strategiczne ryzyka i zabezpieczać wspólne interesy. Ponadto w porównaniu z innymi państwami wnosimy ważną wspólną podstawę działania: przestrzeganie wartości karty Rady Europy. Dlatego pojawia się pytanie, czy w związku z zacieśniającą się współpracą w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa – w określonym czasie – nie należałoby powołać rady Unii Europejskiej i Rosji ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

By jednak powstała taka wspólna wizja przyszłości, musi dojść do istotnych zmian. W takim partnerstwie nie ma miejsca na antyzachodnią retorykę, oczywiście także nie na antyrosyjską. Również presja i groźby nie mogą być środkami stosowanymi w polityce zagranicznej. Przede wszystkim konieczna jest modernizacja rosyjskiej polityki zagranicznej, gdyż myślenie wyłącznie w kategoriach status quo nie przyniesie żadnych rezultatów w tym

zakresie, bowiem – podobnie jak w sprawach wewnętrznych państwa – prowadzi do bezruchu, stagnacji lub niemożności uczestniczenia w dokonujących się na świecie zmianach. W XXI w. siła to coś więcej niż weto w Radzie Bezpieczeństwa ONZ i posiadanie broni nuklearnej. Obecnie, w przeciwieństwie do przeszłości, siła polega na zdolności do aktywnego i kreatywnego udziału w globalnych przemianach oraz przejawia się w umiejętności regulowania konfliktów międzynarodowych, forsowaniu prawa międzynarodowego i umacnianiu praw człowieka i demokracji. Siła w XXI w. zawiera się też w globalnej konkurencyjności oraz atrakcyjności społecznej. Wszystko inne prowadzi do przeciwieństwa tego, do czego dąży Rosja: do mniejszej wagi na arenie międzynarodowej i mniejszej siły oddziaływania – czego przejawem ostatnimi czasy jest polityka Moskwy wobec Syrii.

Jednak rzeczywistość wygląda tak, że Rosja de facto nie jest partnerem w kwestii polityki zagranicznej. Dlatego tam, gdzie Rosja nie chce współpracować, nadal będziemy musieli działać bez jej obecności. Zresztą już się okazało, że w takich sytuacjach potrafimy sobie poradzić bez pomocy Rosji. Państwa Unii Europejskiej powinny sformułować oczekiwania wobec Rosji w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, a także ustalić metody postępowania na wypadek sytuacji, gdy Rosja nie będzie gotowa do współpracy.

Perspektywy i warunki współpracy

Zanim przejdę do końcowej części swojego wykładu, chciałbym jeszcze raz podkreślić to, co powiedziałem na samym początku i co powinno być naszym wiodącym motywem w stosunkach z Rosją. Jesteśmy bardzo zainteresowani – zarówno politycznie, jak i gospodarczo – nowoczesną, demokratyczną Rosją o ustroju państwa praworządnego, która jako największy sąsiad przyczyni się do bezpieczeństwa i stabilności w regionie oraz wykorzysta swój potencjał działania na arenie międzynarodowej. Z Rosją łączy nas długoletnia współpraca w szerokim wachlarzu dziedzin, który w przyszłości chcemy utrzymać i rozszerzać. W obliczu rosnących wyzwań międzynarodowych i globalnych Unia Europejska i Rosja powinny ściślej ze sobą współpracować, by zabezpieczyć wspólne interesy i zwalczać wspólne ryzyka.

Tyle że sama Rosja musi być gotowa do zacieśnienia współpracy i aktywnego uczestnictwa. Także na podstawie ostatnich wydarzeń zdajemy sobie sprawę, że droga wiodąca to tego celu nie jest prosta. Dlatego proces zacieśniania stosunków z Rosją wymaga od nas stałości co do wartości i przekonań, solidarności z partnerami w Unii Europejskiej oraz wytrwałości w realizowaniu naszych celów.

W tym sensie w mojej wypowiedzi naszkicowałem kilka wielkich celów i dalekosiężnych projektów, wymieniając także ważne do spełnienia warunki i oczekiwania. Są to problemy strategiczne, co do których musimy jeszcze podjąć decyzje w ramach Unii Europejskiej. Z mojego punktu widzenia rozwój konsensusu w ramach UE w odniesieniu do spójnej polityki wobec Rosji wymaga przede wszystkim porozumienia między Polską a Niemcami, bowiem jeśli oba nasze kraje wykażą jednomyślność, wówczas możliwe będzie osiągnięcie

porozumienia z partnerami w UE, którzy w relacjach z Rosją kierują się podobnymi do nas interesami i przekonaniem. Dla uzyskania konsensusu w ramach Unii Europejskiej istotne jest wypracowanie porozumienia z tymi partnerami, którzy są bardziej zorientowani na Południe niż na Wschód – w tej kwestii najważniejszym partnerem obu naszych państw jest Francja. Dlatego stosunki z Rosją powinny być stałym, centralnym tematem obrad Trójkąta Weimarskiego.

Przyszłe perspektywy

Przyjechałem do Warszawy, by przedyskutować wyżej wymienione problemy i stworzyć sobie jeszcze lepszy obraz stanowiska Polski. Istotne jest dla mnie poznanie stanowiska młodych ludzi, gdyż będą oni żyć o wiele dłużej niż ja w warunkach utrzymywania relacji z Rosją i mają również możliwość kształtowania tychże relacji. Dlatego ważne jest dla mnie nie tylko zdanie młodych ludzi na temat moich poglądów, ale także ich oczekiwania i nadzieje związane z Niemcami, Polską i Rosją.

Tłumaczenie z j. niemieckiego: Iwona Domachowska i Elżbieta Kaźmierczak